

Honory dla ikony Wilkowic. Ma posłuch wśród lokalnej społeczności

data aktualizacji: 2021.11.26 autor: Włodzimierz Szczepański



Zofia Sujka (na zdj. w stroju ludowym) od 1970 roku kieruje Kołem Gospodyń Wiejskich. W 1994 roku powstał Ludowy Zespół Obrzędowy „Wilkowianie”. (fot. Włodzimierz Szczepański)

Żywa legenda, ikona Wilkowic, czyli Zofia Sujka otrzymała Nagrodę Sejmiku Województwa Łódzkiego w dziedzinie kultury. Nie da się przeliczyć jej zaangażowania, posłuchu jakim się cieszy w społeczności i ciepła, którym emanuje seniorka.

- Zasług tyle, iż trudno je wszystkie wymienić, ale niezwykłość pani Zofii to również jej wyjątkowa osobowość, która łamie wszystkie bariery i łączy pokolenia - opowiada Łukasz Glimasiński z Gminnego Ośrodka Kultury w Matyldowie.

Zofia Sujka słynie ze swojego poczucia humoru. Sypie anegdotami, żartami, słynne są jej gawędy.

- Pamiętam pierwsze spotkanie z panią Zofią w świetlicy. Wójt mnie przedstawił, a pani Zofia

rzuciła, że nie sądziła iż na starość z takim przystojnym dyrektorem kultury będzie miała do czynienia – śmieje się Łukasz Glimasiński.

Uchwałą Sejmiku Województwa Łódzkiego (26.10), na wniosek gminy Rawa Mazowiecka, Zofia Sujka – twórczyni ludowa, gawędziarka, założycielka i wieloletni kierownik Obrzędowego Zespołu Ludowego „Wilkowianie”, wielokrotnie nagradzanego na wielu konkursach, przeglądach i festiwalach, została uhonorowana nagrodą w dziedzinie kultury.

Od 1970 roku kieruje Kołem Gospodyń Wiejskich. W 1994 roku powstał Ludowy Zespół Obrzędowy „Wilkowianie”.

Zofia Sujka w rozmowie z „Głosem” tak wspominała początki zespołu: – No i my na tych pirzackach (darcie pierza – przyp. red) się spotykali. Każda przyniosła trochę drewna, inna węgla, bo zimno w remizie. Chłopaki nam przygrywali, a potem jeszcze tańce były. Później padło, żeby przy kole założyć zespół ludowy. I my zrobili w Wilkowicach wesele, takie jak dawniej były. Były nawet zmówiny, na które kawał słoniny się krajało i octem polewało. Dostaliśmy zaproszenie do Lipiec. Tam były panie z Domu Kultury w Łodzi i nas zarejestrowały.

Od tego czasu zjeżdżili kraj, a maju spraszają zespoły do siebie. W tym roku był jubileusz święto muzyki ludowej – „XV majówka w Wilkowicach”.

Danuta Dębska jest znawczynią rawskiego folkloru, także nauczycielem muzyki, prowadzi w Starej Wojskiej zespół „Podchlebnicki”. W 2008 roku, gdy pisała książkę „Pieśni rawskie” pierwszy raz spotkała się z Zofią Sujką.

– Ktoś podpowiedział mi, że pani Zosia ma największą wiedzę. Nie zapomnę tego spotkania. Zaprosiła mnie do siebie, tam były też członkinie zespołu. Długo rozmawialiśmy, a potem dojechali członkowie kapeli. Zaczęliśmy śpiewać, biesiadować – śmieje się pani Danuta.

Podkreśla ogromne zaangażowanie seniorki w działalność „Wilkowian”.

– Mimo sędziwego wieku potrafi przyjechać do Rawy, prosić instytucje o pomoc. Ma posłuch wśród społeczności, bo udaje się uzyskać wsparcie wielu osób. Takich ludzi jak pani Zosia w dzisiejszych zagonionych czasach jest mało. Poświęciła się dla zespołu – mówi Danuta Dębska.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/39702-honory-dla-ikony-wilkowic-ma-posluch-wsrod-lokalnej-spoleczności>